

Ta pierwsza morska podróż do Australii!
Łotry przy burtach, prostytutki w kojach -
Wszyscy się bali, łkali i rzygali
W drodze do raj. Przewrotności Twoja,

D G
D A
D G
D A

Panie, coś w jeszcze nam nieznanych planach
Miał czarne diabły strzegące wybrzeży
Edenu, który przeznaczyłeś dla nas,
A w który nikt, prawdę mówiąc, nie wierzył!

h e
h fis
G A D
G A h G D A

Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?
Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza -
Płakał nad swoją niechybną zatrąą;
Nie widział Ciebie w robaczywych masztach

Statku, co tylko był więzieniem nowym;
Tej, co kupczyła ciałami swych dzieci -
Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy,
Że to nadziei - nie rozpaczy statek.

Nie jeden żołnierz z ponurej eskorty
(Bo czym się los ich od naszego różnił?)
Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu,
Gdzie go podejmą karczmarze usług

I płatne dziewczki; że zabraknie rumu
Zanim do celu przygnasz okręt szparki.
Z marynarzami pili więc na umór
I - wbrew zakazom - grali o więźniarki.

Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali,
Ale też ciężkość nas doświadczał, Panie:
Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali,
Za którą mnogim przyszło w oceanie

Zakończyć żywot; innym dźiąsła zgniły,
Wypadły zęby, rozgorzały wrzody...
Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły
Szkorbutu, szau, francuskiej choroby.

Nikt nie odnajdzie w ruchomych otchłaniach
Ciał nieszczęśników - oprócz Ciebie, Boże.
Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania,
Lecz - ukarani. Więc wystarczy może,

 Żeś się posłużył strasliwym przykładem:
 Oni naprawdę dotarli do piekieł,
 A umierając nie wierzył z nich żaden,
 Że w swym cierpieniu umiera - człowiekiem.

Ląd nam się wydał niegościnnie, dziki;
Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna
Z dnia na dzień - jak się ma stać osadnikiem
Nieznanych światów? Bo rozpoznać Raj nam

 Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę,
 Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty
 By mimo wszystko żyć - nim nam odkryłeś
 Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty.

Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie	h e
Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich -	h fis
Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem:	G A D
W nas jest Raj, Piekło - i do obu - szlaki.	h G D A
W nas jest Raj, Piekło - i do obu - szlaki.	h G D A
W nas jest Raj, Piekło - i do obu - szlaki.	h G D A
W nas jest Raj, Piekło - i do obu - szlaki.	h G D A h G D A h